

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 26 Lipca v.s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odma. w powie.
	dn. 24 średnia.	27 cal. 10,5 lin.	+ 14,75 stopn.	Polud. Zach.	Pogoda
	dn. 25 średnia.	27 -- 10,7 --	+ 15,75 --	Podniowy	Pogoda
	dn. 26 godz. 5	27 -- 10,7 --	+ 16.	Polud. Zach.	Pogoda

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## WILNO.

W Przeszły czwartek d. 22 t. m., obchodzono tu dzień imienia N. Cesarzowej Jeymosci, *Maryi Federowny*. Zrana odprawiono się we wszystkich kościołach nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto oświetlono.

*St. Petersburg, dnia 17 lipca.* W przeszłą środę, dnia 7 lipca, o godzinie wtórej z południa nadzwyczajny i pełnomocny poseł Brytanii Wielkiej, kawaler *Bagot*, miał audyencyą wstępną u N. Cesarzowej Jeymosci, *Elżbiety Alexiejewny*, w pałacu na Kamiennym-Ostrowie, a potem o godzinie 4tej miała szczęście być prezentowaną Cesarzowej Jeymosci Lady *Bagot*, żona pomienionego posła. We czwartek dnia 8, w tymże pałacu o godzinie 1szej otrzymał audyencyą pożegnania NN. Cesarstwa Ichmość, naprzód u Cesarza Jmści a potem u Cesarzowej Jeymosci *Elżbiety*, wyjeżdżający ztąd minister hiszpański *Zea-Barmudez*.

N. Wielki Xiążę Jmś Cesarzewicz, *Konstanty Pawłowicz*, w podróży dla obejrzenia wojsk, pod jego dowództwem zostających, dnia 20 czerwca o godzinie 7 wieczorem przybył do Brześciana Litewskiego, a nazajutrz był na manewrach półków brzeskiego i białostockiego. Dnia 21 o godzinie 11tej przed północą przybył do *Kowla*, wysiadł w domu marszałka powiatowego, gdzie miał nocleg, nazajutrz o godzinie 6tej z jenerałmajorem *Greserem* i gubernatorem cywilnym wołyńskim *Giżyckim* wyjechał do miasteczka *Mlinowa* dla przeglądu półków 28mej dywizyi pieszej; dnia 23 o godzinie 6tej wieczorem przybył Wielki Xiążę Jmś do *Ostrogu*, powitany na wjeździe do miasta przez marszałka powiatowego *Malińskiego*, a przy kościele Przemienienia Pańskiego przez biskupa wołyńskiego i żytomirskiego *Stefana* ze znakomitszym duchowieństwem. Tegoż dnia udał się W. X. Jmś w dalszą podróż do miasteczka *Annopola*, gdzie stanął o godzinie 9tej wieczorem. Nazajutrz (24) pod tymże miasteczkiem raczył oglądać 3cią brygadę 28mej dywizyi pieszej i 28ną brygadę artyleryjską. Po odbytych przeglądach, jechał o godzinie 2rej spóźniona przez *Ostrog* i *Luck* do *Dubna* dla oglądania 28mej dywizyi pieszej. Dnia 25 o godzinie 9tej zrana powrócił do *Lucka* i wkrótce udał się do *Włodzimierza*, gdzie tegoż dnia stanął. Urzędnicy i szlachta, władze miejskie i liczne zgromadzenie mieszkańców spotkało N. Podróżnego na wjeździe do miasta: obiad raczył mieć u marszałka powiatowego, po którym w dalszą podróż udał się przez *Rozjampol* do królestwa polskiego.

Namiestnik pełnomocny obwodu bessarabskiego, jenerał porucznik *Bachmietjew*, na własną prośbę, najlaskawiej uwolniony za granicę dla poratowania zdrowia, osłabionego od ran ciężkich i prac długich dla dobra oyczyny, i rozkazano wypłacić mu pensyą, przywiązaną do miejsca, które teraz zajmował: pełnienie zaś obowiązków pełnomocnego namiestnika Bessarabii, do naznaczenia, powierzone naczelnemu kuratorowi i prezydentowi komitetu o kolonistach w południowych krajach Rossyi, jenerał porucznikowi *Inzowemu*, z pobieraniem pensyi dla pełnomocnego namiestnika naznaczoney.

Colonek kommissyi ułożenia praw radca stanu *Moroz*, najlaskawiej mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Prezydent podolskiego sądu głównego 1go departamentu, radca dworu, Książ *Abamilik*, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 4 klasy.

## WŁOCHY

Duch zepsucia (pisze *Dostrzegacz austriacki*) wziął przewagę w kraju neapolitańskim, który w ciągu ostatnich 5 lat pod mądrym rządem, najszcześniejsze czynił postępy we wszystkich rodzajach publiczney pomyślności, i po tyloletnich burzach miał prawo używania spokoyności. Udzielamy czytelnikom naszym następujących wiadomości, które z niewątpliwego źródła o ostatnich wypadkach w *Neapolu* nadeszły.

Zasłona pokrywa jeszcze początek obalenia dotychczasowego stanu rzeczy. To tylko wiadomo, iż w nocy z dnia 1 na 2 lipca, zbuntowani żołnierze pod przywództwem pewnego oficera niższego stopnia i złego xiędza, dali w *Nola* pierwsze hasło do rozruchu, i że po wybuchnięciu w następnych dniach buntu w kilku także innych miejscach, Król, z niewiadomych jeszcze dostatecznie pobudek, przyrzekł narodowi konstytucyą, której zasady za 8 dni miano ogłosić. Dnia 6 lipca wyszło oświadczenie królewskie, względem wspomnioney obietnicy, a wkrótce potem i drugie, w którym Król wszystkie interessa krajowe oddaje w ręce syna swego następcy tronu, i mianuje go namiestnikiem swoim z nieograniczoną władzą. Dnia 7 lipca wyszło trzecie oświadczenie królewskie, zapowiadające, iż hiszpańska konstytucya stanów z roku 1812 ma być tymczasowie za wzór wzięta, z odmianami, jakieby się do królestwa neapolitańskiego stosowały.

Zaraz po pierwszym postanowieniu królewskim, wszyscy dotychczasowi ministrowie złożyli swoje urzędy, a natomiast utworzono radę stanu, w której Xiążę *de Campa Chiaro* objął wydział interessów zagranicznych, jenerał *Carascosa*

wydział woyny, a P. Ricciardi wydział sprawiedliwości. Wydział skarbowy ofiarowano Panu Amato, dotychczasowemu jeneralnemu dyrektorowi jego pod naczelnictwem P. Medici; lecz się od przyjęcia wymówił.

Według najświeższych wiadomości z Neapolu pod dniem 11 lipca, liczny tłum żołnierzy złączonych z pospólstwem, pod dowództwem jenerała Pepe, i wyżej wzmiankowanego xiędza, nazwiskiem Minichini, ciągnął ku stolicy. Bojaźń ogarnęła wszystkich mieszkańców. Jenerał Carascosa wszedł w układy z buntownikami, celem zapobieżenia, aby nie weszli do miasta.

Po powyższym artykule z *Dostrzegacza austryackiego*, umieszczamy w tej mierze wiadomość z gazety berlińskiej: „Nadeszły do Wiednia godne wiary wiadomości o bardzo znacznym powstaniu wojska w królestwie neapolitańskim. Nie wie jeszcze publiczność, jakim sposobem i z jakiego powodu zaszło powstanie; to tylko wiadomo, iż kilku niechętnych żołnierzy teraźniejszego wojska, którzy dawniej służyli *Miuratowi*, byli pierwszymi hersztami; iż osady w *Nola* i *Salerno* wyszedłszy dnia 1 lipca bez odebrania żadnego w tej mierze rozkazu, udały się w różne strony; a w tydzień potem, to jest, dnia 6 i 7 lipca, kilka półków osady w *Neapolu* podobnie się oświadczyło, tak dalece, iż Król albo nie, lub bardzo mało miał wiernego sobie wojska. Zbuntowani żołnierze domagali się głośno i burzliwie konstytucyi, ustanowili nowych ministrów na miejscu dawnych; słowem, zdawali się chcieć działać na wzór wojska hiszpańskiego. Lud zaś tak w stolicy, jak w prowincjach jest jeszcze spokojny, i daleki od popierania wspólnej sprawy z wojskiem. Gdy nadzwyczajny goniec przywiózł do Wiednia pierwszą w tej mierze wiadomość, Xiążę *Metternich* (jak powszechnie sądzą) wyjechał natychmiast do Cesarza Jmci, który od końca przeszłego miesiąca bawi w *Persenberg*, na lewym brzegu *Dunaju*, naprzeciw *Ips*. Ciekawe są bardzo dalsze doniesienia z królestwa Neapolitańskiego.

#### ANGLIA.

*Londyn, dnia 14 lipca.* Słychać, iż Królowa sprowadzi między innymi z *Medyolanu* cztery damy, które przebrane po mężku towarzyszyły jej w podróżach, i z którymi bardzo poufale żyła, a to dla zawstydenia potwarców swoich. Mają one świadczyć z jej strony.

Jednym ze świadków przeciwko Królowej ma być żydówka nazwiskiem *Kale*, znana dawniej w *Londynie*, jako śpiewaczka i faworyta pewnego znakomitego urzędnika. Bawiła niejaki czas we *Włoszech*, i w *Wenecyi* widziała Królową na publicznym koncercie.

Najawszy Królowa dom wiejski w *Barnes* niedaleko tutejszej stolicy, w hrabstwie *Surey*, jeździ tam codzień po południu, i sama wszystko na przyjęcie siebie urządza. Tlum ludu zebrany w wieczor przed jej mieszkaniem, wita zawsze powracającą radośnemi okrzykami; często taki tłok bywa, iż musi stawać, i czekać, póki lud zapalony wynurzywszy, nie ustąpi z drogi i nie pozwoli jej przejechać. Nie raz się zdarzyło, iż lud otworzył jej pojazd, i oisnął się do ucałowania jej rąk i sukni.

Obywatele westminsterscy podali także jak wiadomo adres Królowej przez PP. *Bourdet* i *Hobhouse*. Wyrazili w nim: „Nie przychodzimy do W. K. Mei jako niewolnicy, i nie chcemy cię próżnemi pochlebstwami obrażać, które równie kró-

lowej angielskiej słuchać, jak anglikom wynurzać, nie przystoi. Szczerosc kieruje postępkim naszym. Byliśmy zawsze przeciwni ogarnięciu, która usiłuje całą władzę ogarnąć, i wszystkie prawa narodu podeptać, a W. K. Mość znieważać ośmieliła się. Zdumieni i zgrozą przejęci powzięliśmy wiadomość, iż chcą W. K. Mość ogłosić za wyłączoną z pod opieki prawa. Tak niesłychany czyn, życie każdego obywatela w tutejszym kraju od najwyższego do najniższego, podaje w ręce kilku przemożnych osób.” Królowa w odpowiedzi swojej przypomniała podobny adres, który jej przed 7 laty z powodu pomyślnego wypadku pierwszej jej sprawy podano. Bzękła między innymi: „Narod angielski oddał wtedy powszechną pochwałę temu, co za tryumf sprawiedliwości i niewinności nad zdradą i kłamstwem przeczytał. Odtąd aż do tej chwili byłam ofiarą podobnego spiknięcia się, które z tychże samych przyczyn wypływało, i takie same miało cele, ale dzielniej jeszcze i z większą złością popierano. Nowe i straszniejsze usiłowania chciały zniszczyć charakter, który się dawniej tylu zamachom oparł. Cieszę się, iż jak wówczas tak i teraz obywatele westminsterscy, nie dali się wciągnąć w sidła nieprzyjaciół moich; iż temi samymi, co dawniej, przejęci są uczuciami; i sądzą, że każdy poddany, póty, póki występki jego udowodnionym nie zostanie, ma niewątpliwe prawo do imienia, praw i swobód niewinności. W obecnej smutnej chwili losu mego, przekonanie o uczciwym moim postępowaniu, dodaje mi serca. Znam to dobrze, iż naród angielski nigdy nie dopuści, aby oczerniona Królowa nadaremnie sprawiedliwości i ludzkości wzywała (\*). Przeświadczoną jestem, iż w tym wolnym kraju żaden ucisk miejsca mieć nie może, i że aby być bezpiecznym, dosyć jest czuć się niewinnym. Pragnąc obywatele westminsterscy okazać szacunek dla honoru mego, dali razem dowód wierności swojej dla Króla, bo honor Króla nigdy nie może być oddzielnym od honoru Królowej. Pragnę najpierwej dowieść, iż niesłusznie charakter mój zhańbiono, a potem resztę dni życia mego przepędzić wśród wspaniałomyślnego narodu, którego los mój tak mocno obchodzi, i któremu za to winnam wszelką radość, jaką czuję, i wszelką pomoc, jakiej pod ciężarem tylu niesprawiedliwości i prześladowania doznaję.” Inne także miasta, jako to: *Chaftebury* i t. d. podały królowej podobne adresa. W jednym wyrażono: iż wszelkie targnienie się na Królową uważać należy za targnienie się na naród angielski.

Wszystkich papierów w zielonym worku ma być 70 kółka.

Zbierają tu podpisy obywatelskie, w celu skłonięcia Lorda prezydenta miasta, aby zwołał radę gminną, któraby uchwaliła prośbę do Króla lub obu izb parlamentu o odrzucenie podanego w izbie wyższej bilu względem ukarania Królowej.

Wczorajsze posiedzenie rady gminnej było bardzo burzliwe. Alderman *Waithman* nalegał na Lorda prezydenta, aby się wytłumaczył, dla czego podczas ostatniego zgromadzenia obywateli wojsko stało w pogotowiu? Lord prezydent dał

(\* ) *Gazeta Kuryer* przypisuje temu oświadczeniu Królowej większą nierostropność, aniżeli niedawno wzmiance jej o żołnierzach i *maytkach*. *Gazeta* nawet *Times* przyznaje, iż odpowiedź ta, nie jest tak ostrożną i delikatną, jak były dawniejsze.

podobną jak niedawno w parlamencie odpowiedź. Nastąpiły bardzo żwawe spory, i kilka razy musiano niektórych radców przywoływać do porządku. Uchwalono nareszcie, aby rada gminna pod przewodnictwem Lorda prezydenta wydała okólnik, z oświadczeniem, iż zebranie wojska w mieście bardzo się jej nie podobało. Przymuszono Lorda prezydenta do podpisania takiego okólnika, i zalecenia, aby go po wszystkich rogach ulic przyklepiono i do gazet podano.

Dzisiejsza gazeta *Kuryer* powstaje mocno przeciwko Królowej. Czyni uszczypliwe uwagi nad opisem podróży jej umieszczonym w jednej z przychylnych jej gazet; kładzie potem wypis listu z Paryża, który między innymi wyraża, iż Królowa miała tam wiernych przyjaciół w osobie Pana *Benamina Constant* i innych liberalistów.

Półkownik *Maclead*, przed 16tą jeszcze laty, przepowiedział terazniejszy stan Króla w liście, który naówczas w gazecie *Morning-Chronicle* umieścił. W dał potem paszkwil pod napisem: *Adres do narodu angielskiego*, w którym rzeczony list powtórnie wydrukował. Chwaląc wyborne przymioty Xiążęcia Wallii, wyraża, iż ówczasowa jego i przyszła szczęśliwość jest i będzie przerwana.

Gdy Królowa bawiła w *Jerozolimie*, ustanowiła tam order pod nazwiskiem: *Jerozolimskiego orderu Karoliny*, i *Bergamiego* pierwszym jego kawalerem mianowała.

Z powodu zarzutu, iż Królowa pomimo niskiego rodu *Bergamiego* tak wysoko go wyniosła, jedna z gazet tutejszych czyni uwagi, iż wicekanclerz *Leach*, który kommissją śledczą medyolańską doradził i nią kierował, jest także synem stróża, który przed domem Pana *Roberta Taylor* zamiatł ulicę, lecz przez talenta przyszedł do terazniejszego swojej dostojności.

Słychać, iż koronacja Króla odprawi się dopiero w czerwcu roku przyszłego 1821. Odcięcie jej przyprawiło wielu kupców i rzemieślników o znaczną stratę.

Xiążę *Decazes* przybył wczoraj wieczorem do *Douores*, a dziś po południu do *Londynu*, wraz z żoną, synem i Panią *Prinstot*, siostrą swoją. W *Douores* powitano go, jako wielkiego posła, wystrzałami działowymi. Pokaże się ze świetnością, odpowiadającą tak znakomitemu posłowi wielkiego dworu.

Gdy niedawno pewny żołnierz z gwardyi królewskiej, karę cielesną za wykroczenie odbierał, przypatrujący się ludzie, wśród okropnych przekleństw zachęcali innych żołnierzy, aby się zbuntowali i oficerów swoich pozabijali. Szczególniejszym zaś do tego powodem było to, iż oficerowie naganili niedelikatność kobiet, które nie wzdrygały się być świadkami tej kary, i wzywali je do rozeyscia się.

Na sessyi izby wyższej d. 10 b. m. wniósł (jak wiadomo) Hrabia *Liverpool*, aby badania sądowe w sprawie królowej rozpoczęło się dopiero d. 17 sierpnia. Miał zaś w tej mierze następującą mowę: „Poczytuję sobie za obowiązek uwiadomić WPańów o dalszym sposobie postępowania względem bilu przeciwko królowej, który już pierwszy raz przeczytano. Przypomnicie sobie WPańowie, iż przed ustanowieniem tajnego wydziału, słuchano obrońców królowej przed kratkami tej izby, którzy prosili o wstrzymanie się do 8 lub 10 tygodni, celem sprowadzenia świadków. Po pierwszym zaś przeczyta-

niu tego bilu, stanęli znowu ci obrońcy, i żądali przeciwnie, aby go niezwłocznie drugi raz czytano. Nie myślę ganić takiej niestałości obrońców, bo mogły zayść okoliczności, które w jednym czasie wskazywały potrzebę zwłoki, a w drugim pośpiechu. Powinno być i będzie zapewne życzeniem izby, aby obu stronom, tak oskarżający jak oskarżoney, bezstronną sprawiedliwość wymierzono. Gdy zaś teraz ostatnia domaga się niezwłocznego zaczęcia sądowego postępowania, sądzę, iż do takiego żądania wypada przychylić się tyle, ile się to zgadza z sprawiedliwością. Oświadczyłem niedawno, iż widzę potrzebę, aby w dalszym postępowaniu sędziowie królowej byli po części obecnymi, a ściśle roztrząśnienie wszystkich dawniejszych działań, mogących się do dzisiejszej sprawy stosować, utwierdziło mię w tém zdaniu. Zasiągnąłem wiadomości od wszystkich sądów krajowych, kiedy by czynności urzędowe dozwoliły sędziom znajdować się na tej sprawie, i uważam, iż 4 z nich dopiero dnia 17 sierpnia będzie mogło przybydź. Wobecnym więc stanie rzeczy, tego dnia, a nie prędzej sprawa zacząć się może; a lubo niedogodnie jest przedsiębrać ją w takiej porze roku, jestem wszelako przekonany, iż WPańowie ze względu na ważność sprawy, tyczącej się dostojności korony i interessu krajowego, nie zrażeni żadną osobistą ofiarą, znajdować się w tej izbie będziecie, aby, jakkolwiek wyrok zapadnie, całemu światu publicznie ogłoszono, iż go znałzna większość izby wydała. Wniemem oraz namienić, iż żaden pełnomocnik, ani par, który nie bywa regularnie na sessyach, nie będzie przypuszczonym do kreskowania w tej sprawie.”

Aby można dokładnie sądzić o sposobie postępowania ministrów w sprawie przeciwko królowej, przytoczymy własne oświadczenie Hrabiego *Liverpool* w izbie wyższej: „Po naradzeniu się (rzekł) z nabyblejszymi prawnikami, dowiedzieliśmy się, iż zachodzi przynajmniej wątpliwość, czyli cudzołóstwo, jakie Królowa z cudzoziemcem popełniła, może być przedmiotem skargi sądowej. Zdaje się, iż prawa nasze nie wyraźnego w tej mierze nie obeymują. Pozostają więc tylko prawne polityczne środki. Obie izby mogłyby zarówno w tej mierze stanowią; lecz zdaje się przyzwoiciej, aby to izba wyższa uczyniła. Służące jej prawo słuchania przed kratkami świadków, mających zeznanie swoje zaprzysiądz, obiecuje pomyślniejszy wypadek dla strony oskarżoney, aniżeli by w izbie niższej pozyskać mogło. Chociaż podany WPańom bil ma skutek bilu rozwodowego, wszelako nie jest nim w właściwym znaczeniu (\*). Obie strony nie stawiają w prywatnym swoim, lecz tylko w publicznym charakterze. Wniesiony środek opiera się na interessie krajowym; nie ma oraz na celu żadney surowości, któraby nie była koniecznie potrzebną do zabezpieczenia sprawiedliwości.”

Na sessyi dnia 11 b. m. podana została przez Lorda *Auckland* następująca

#### Prośba Królowej

Do duchownych i świeckich Lordów parlamentu angielskiego, zgromadzonych w izbie wyższej.

(\*) *Gazeta Times* uważa za rzecz niepodobną do pojęcia, jak bil, który zupełnie znosi małżeństwo, nie jest bilem rozwodowym.

„Gdy Królowa odebrała wiadomość, iż izba Lordów przystąpi d. 17 sierpnia do powtórnego przeczytania bilu względem zhańbienia jej i rozwodu, a do obrony swojej widzi konieczną potrzebę, aby jej podano listę świadków mających przeciwko niej zeznawać, prosi więc o niezwłoczne przesłanie tej listy jeneralnemu jej pełnomocnikowi.”

Po długich sporach, uchwaliła izba, wziąć d. 14 b. m. powyższą prośbę za przedmiot obrad swoich.

Gdy d. 10 b. m. w izbie niższej Lord *Castlereagh* radził powtórnie przeczytać bil względem cudzoziemców, rzekł *P. Ward*: Jakobini i inni źli ludzie, których ministrowie chcą wstrzymać tym bilem od przybycia do naszego kraju, mogą nie równie lepiej i skuteczniej zajmować się czynnościami w własnej swojej oyczyźnie. Jakobinizmu najmniej lękać się powinniśmy. Nie używamy takiego towaru. Prędzej się spodziewałem, iż rękodzielnie nasze bawełniane i żelazne, przesadzać się będą w dostawieniu lepszych wyrobków, jak w jakobinizmie. (Jedni się śmieją, a drudzy wołali: *Sluchajcie!*) Nieszczęściem, kilka krajowych rękodzielni Jakobińskich znajduje się w zbyt kwitnącym stanie; nie potrzebujemy żadnego dowozu zza granicy. (Podobnie śmiech i okrzyk: *Sluchajcie!*) Zagraniczni Jakobini nie mogą się równać z tymi, których własna nasza ziemia wyjada. Krajowi są śmielszymi i mocniejszymi, niżeli obcy, i z tak dobrej materii angielskiej utworzeni, że im Jakobin, cudzoziemiec, wyrównać nie potrafi. Zaden naród Łardziey, jak angielski nienawidzi obcego mieszania się w domowe interesa. Wiele przykładów w tej mierze przytoczyć można. Bez cudzej pomocy odbieraliśmy życie Królom, Królowym i Xiążętom. Strwożeni ministrowie chcieliby tej uchwały, właśnie, jak gdyby już ustanowiony w *Glasgowie* rząd tymczasowy był z liberalistów hiszpańskich złożony, jak gdyby studenci niemieccy byli powodem do wypadków w *Manchester*, a napoleoniści uknowali spisek na ulicy *Cato*. (Zawołano: *Sluchajcie! Sluchajcie!*) Mówią, iż bil ten jest stosownym do uczucia ludu. Wiadomo, iż naród angielski nienawidzi wszelkiej cudzoziemszczyzny, nie będzie się tedy wdawał z zagranicznym motlochom, którego niebezpiecznych zasad lękają się ministrowie. Nadanoby tym sposobem zbyt wielką władzę ministrom, którzyby jej zwłaszcza w teraźniejszych okolicznościach nadużyć mogli, wysyłając z kraju cudzoziemców, którychby świadectwa były bardzo potrzebne. (Dano oznaki ukontentowania.)

W środku obrad, po skończonym głosie Pana *Ward*, Lord prezydent miasta *Londynu* chciał się bronić z zaochnego oskarżenia w izbie, względem sprowadzenia wojska. Wśród powszechnego śmiechu, kazał mu mówca izby oświadczyć, iż przerywanie obrad sprzeciwia się porządkowi, i że powinien dowieść, że to, co chce powiedzieć, ma związek z bilem względem cudzoziemców. Upatrywał Lord prezydent niejaki podobieństwo między obu przedmiotami; co jeszcze bardziej wszystkich do śmiechu pobudziło. Po skończonych nareszcie obradach dano mu głos. Oświadczył: „Zołnierze których dowódca posłał na prośbę moją w dzień ostatniego zgromadzenia obywateli, nie stali w mieście, lecz za obwozem jego, a w czasie, kiedy tyle buntowniczych mów słyszeć się dało, kiedy podobne kartki na wszystkich rogach ulic przylepiono, poczytałem

sobie za powinność czuwać nad bezpieczeństwem miasta, co zawsze i nadal czynić nie omieszkam, bez względu na żadną krytykę postępowania mego.”

Na sessyi d. 11 b. m. pozwolono *PP. Brougham, Denman* i *Lushington*, podjąć się obrony królowej w izbie wyższej, bez utracenia krzesła w niższej. Pozwolono oraz jeneralnemu prokuratorowi zająć się skargą przeciwko królowej. Postanowiono atoli, iż jeżeliby ważna ta sprawa wytoczyła się także do izby niższej, wszyscy wyżej wymienieni członkowie, nie będą mogli dać kresku.

Pan *Lushington* podał potem zapowiedziany swój wniosek względem złożenia papierów, dotyczących się wprowadzenia dynastji *Burbonów do południowej Ameryki*. Wyrzekł: „Osobliwszym jest przedmiot głosu mego. Przy zamknięciu ostatniego posiedzenia parlamentu, mowa z tronu uwiadomiła izbę, iż kraj nasz zostaje w najprzyjaźniejszych stosunkach ze wszystkimi zagranicznymi mocarstwami, a wszelako natenczas, *Decazes*, francuzki minister stanu, lub ktokolwiek inny od rządu francuzkiego upoważniony, starał się osadzić *Burbona* na tronie w południowej Ameryce. (Pan *Canning* okazał nieukontentowanie). Przeznaczony do tego Xiążę jest siostrzeńcem *Ferdynanda VII*, Xiążęciem dziedzicznym lukieskim. Nadzwyczajne były przyczyny tego projektu. Głoszono naprzód, iż z przyczyny spodziewanego w tej mierze oporu ze strony Anglii, wypada tajemnie działać, lecz że wszystkie inne mocarstwa, zaspokojo, co się tycze przywiedzenia tego projektu do skutku. Nie obojętnie twierdzić, że inne mocarstwa europejskie należały do tego zamysłu; lecz łatwo sobie wystawić można, iż Francya nie obiecywałaby sobie ich przychylenia się, gdyby się wprzód w tej mierze nie ułożyła. Nie mogłaby tak działać Francya, gdyby nie wiedziała, iż na to inne mocarstwa wraz z Hiszpanią zezwolą. Obiecano pełnomocnikowi *Buenos-Ayreskiemu* posłać potrzebną siłę lądową i morską, dla wsparcia Xiążęcia *Lukieskiego*, gdyby jakiego doznawał oporu; przyrzeczono nawet ułatwić temu Xiążęciu zaślubienie się z Królowną *Bazylii*, i wyjednać odstąpienie mu posiadłości w *Banda Oriental*. Któreż mocarstwo, jeżeli nie *Wielka Brytania*, mogłoby się sprzeciwić temu projektowi? Zaden bowiem kraj nie doznałby większej szkody w stosunkach handlowych, jak Anglia, gdyby rodzina *Burbonów* panowała w południowej Ameryce. Tak nieprzyjaźnego postępowania nie wypadało spodziewać się po Francyi. *Wielka Brytania* świadczyła dobrodzieystwa rodzinie *Burbonów*. Potrzeba jeszcze zwrócić uwagę na inną okoliczność. Zjednoczone stany północnej Ameryki, baczne na własny swój interes, dwa miały zamysły: naprzód otrzymać terytorję Florydy od Hiszpanii; powtórne wejść w przymierze z południowymi amerykańkami. Po dopięciu pierwszego zamiaru, postanowił kongres uznać niepodległość prowincyj południowo-amerykańskich. *Wielka Brytania* ociąga się w tej mierze; a można to nazwać mądrością, że się dała uprzędzić? Otwieramy północnym amerykańkom wielki handel w południowej Ameryce, od czego dotąd jeszcze wyłączeni jesteśmy. Mam nadzieję, iż ministrowie dadzą nam dostateczne objaśnienie projektu francuzkiego, i poznają nareszcie, iż interes kraju naszego wymaga koniecznie uznania niepodległości prowincyj południowo-amerykańskich.

Wilno dnia 28 lipca 1820 roku v. s.

## H I S P A N I I A.

„Potrzeba nam teraz roztrząsnąć obecny stan narodu, i obmyśleć nayprzyzwoitsze środki do poprawy złego, które z dawnych przyczyn pochodzi, a które napad nieprzyjacielski i zły systemat, jakiego się potem trzymano, powiększyły.

„Obraz interesów skarbowych, jaki W Panom poda minister tego wydziału, wskaże ich upadek. Wzbudzi gorliwość stanów dla obmyślenia nayskuteczniejszych zaradczych środków, aby i przyjętym obowiązkom zadosyć uczynić, i potrzeby krajowe opędzić można. Roztrząśnienie jego przekona W Panów o konieczney potrzebie, oparcia publicznego kredytu na niewzruszonych zasadach sprawiedliwości, wierności i sumienném dopełnieniu wszelkich przyjętych zobowiązań. Zasady te są źródłem spokojności, szczęścia wiarygodności, ufności krajowych i zagranicznych kapitalistów, a nareszcie obfitości pieniędzy w skarbie publicznym. Polecając jak naymocniej stanom ważny ten przedmiot, dopełniam świętey powinności, jaką na mnie królewska dostojność i miłość narodu wkładają.

„Wymiar sprawiedliwości bez którego żadna społeczność istnieć nie może, polegał dotąd jedynie na honorze i poczciwości urzędników; dziś zaś oparty na stałych i wiadomych zasadach, dostateczniej jeszcze zabezpiecza obywateli. Rękojmia ta bardziej się jeszcze powiększy, gdy odmiana księgi praw naszych pozyska stopień doskonałości, jakiego po oświeceniu i doświadczeniu tego-wiecznym spodziewać się można.

„Wewnętrzny rząd krajowy wystawia trudności, pochodzące z dawnych nadużyć, które się w ostatnich czasach bardziej jeszcze wzmożyły. Wydane już urzędzenia niemało w tej mierze poprawią.

„Potęga lądowa i morska wyciąga szczególney uwagi mojej. Zaymę się nade wszystko śpieszném i korzystnym jej urządzeniem, łącząc, ile możności, interes tej tak szanowney i zacney klasy z potrzebną oszczędnością. W dopięciu czego polegamy naywięcej na patriotyzmie i dobrej chęci narodu, oraz na mądrości reprezentantów jego, w których zupełne pokładam zaufanie.

„Trzeba nam mieć nadzieję, iż przywrócenie systematu konstytucyynego i widoki jego na przyszłość, zniszczą wszelkie pozory źle myślących w osadach naszych, i ułatwią powrót spokojności w prowincjach południowo-amerykańskich, zaburzonych lub odstrychnionych od sprawy Hiszpanii, tak, że się obeydnie bez użycia innych środków. Ten będzie skutek przykładowego umiarkowania i przestrzegania publicznego porządku na półwyspie. Słuszną chluba z należenia do wspaniałego narodu, i mądre ustawy wydane podług prawdy konstytucyi, podadzą przyszłe nieszczęścia w niepamięć, i wszystkich hiszpanów około tronu mojego połączą.

„Stosunki nasze z krajami zagranicznymi wystawiają ogólnie naydoskonalszy pokój i zgodę. Wylączam atoli niejaki trudności, które, nie przerywając dobrego porozumienia, dały powód do zatargów, które bez przyłożenia się i pośrednictwa stanów ułatwione byź nie mogą. Takiego rodzaju są wstrzymane układy z zjedno-

oznonemi stanami północney Ameryki względem odstąpienia obu Floryd i oznaczenia granic Luizyany. Zachodzą także zatargi o zajęcie Montevideo i kilku posiadłości hiszpańskich na lewym brzegu rzeki Plata. Lubo zaś zbieg różnych okoliczności nie dozwolił nam dotąd zatargów tych uprzętnąć, tuszę sobie jednak, iż sprawiedliwość i umiarkowanie dyplomatycznych zasad naszych przyniosą skutek chlubny dla narodu i odpowiedni systematowi, na którym się dziś polityka europejska gruntuje. Zdaje się, iż rząd algierski chce chwycić się dawnego swego sposobu postępowania i napady ponowić. Zapobiegając skutkom takiego niedotrzymania zawartych umów, traktat odporny, który w roku 1816 z Królem niderlandzkim podpisałem, stanowi: iż oba mocarstwa mają wysłać dostateczną potęgę morską na morze śródziemne, celem utrzymania i zasłonięcia wolności żeglugi i handlu.

„Stanom krajowym wypada, aby przez mądre i sprawiedliwe ustawy, ustaliły szczęście wszystkich mieszkańców, a religią, oraz prawa korony i obywateli, zapewniły. Do mnie zaś należy dawać bacność na wykonanie i dopełnianie ustaw, a zwłaszcza na ściśle i zupełne przywiezienie do skutku zasadniczego prawa monarchii, które jest celem życzeń Hiszpanów i poparciem wszelkich ich nadziei. To będzie nayprzyjemniejszym i nieustanném moim usiłowaniem. Cały władzy, jaką konstytucya Królowi nadaje, użyję na utrzymanie konstytucyi, i na tém całą moją sławę zakładam. Dla uzupełnienia t. k wielkiego przedsięwzięcia, błagam pokornie Dawcę wszelkiego dobra, aby mi potrzebnego światła i pomocy przyłożył. Wierzę, iż wizerunek i dzielność, patriotyzm i przychylnosc ku osobie mojej, czynią mi nadzieję, iż wpośród nich zaydę środki do dopięcia zamierzonego celu. Tym sposobem zasłużycie W Panowie na ufność bohatyrskiego narodu, który W Panów reprezentantami obrał.”

Prezes odpowiedział: „Z naywiększą radością slyszaly stany mowę, w której W. K. Mość szlachetne swoje uczucia wynurzył, i obraz stanu kraju wystawił. Z nawiębszym uszanowaniem dziękują W. K. Moci za gorliwość jego o powszechne dobro, i obiecują przyłożyć się wszelkimi sposobami do ważnego celu, w jakim zwolane zostały.”

Powrócił potem Król do pałacu swego z taką samą paradą, z jaką przybył, wśród błogosławieństw zgromadzonego ludu i okrzyków: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje Król konstytucyyny!* Stany zaś na wniosek Hrabiego Torreno, wyznaczyły kommissyą z 6 członków złożoną, do ułożenia adresu podziękowania monarsze. Przez cały dzień i noc mieszkańcy stolicy wynurzali na ulicach radość swoją i nadzieję.

Gdy Król wykonywał przysięgę, prezes stanów podał mu Konstytucyę i Ewangeliją, i wraz z 4ma sekretarzami stał przed tronem. Monarcha wykonał ją stojący. Podobnie stojąc prezes miał przemowę do Króla.

Na sessyi d. 10 b. m. obrano członków do kommissyi skarbowey. Co się zaś tycze 69 deputowanych, którzy Królowi za powróttem jego z niewoli francuzkiej odradzili przyjęcie konsty-

tucyi, postanowiono, aby ich oddano pod sąd od-  
dzielney kommissyi.

Slychać tu o powszechny amnestyi.

#### P R U S S Y.

Berlin, dnia 22 lipca. Król Jmć przybył dnia  
4 do Karlsbada dorozką, którą mu N. Cesarz Ros-  
syjski podarował.

Roziuch, który się tu niedawno zdarzył w pe-

wnym publicznym domu z przyczyny pijanych  
rzemieślników, był powodem do urządzenia po-  
licyynego, w którym zakazano wszelkich schadzek  
i długiego stania na ulicach. Hersztów rozruchu  
wzięto do więzienia.

Donoszą z Wrocławia, iż na tegorocznym ta-  
mecznym jarmarku na bydło, było 2,000 koni, 119  
zagranicznych wołów, i 1384 wieprzów. Woły  
zupelnie przedano, wieprzów zostało 246; a koni  
bardzo mało kupiono.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

#### Oświadczenie.

1. Excerpt remanifestu z protokołu potocznego  
Ziem. Ptu wileńskiego w dacie niżej wyrażający  
się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędo-  
wą Ziemiąską tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1820 miesiąca julii 23 dnia. Przed akta-  
mi Ziem. Ptu Wileń. stawając osobicie WJP. Mi-  
chal Kottlubay kassyer kommissyi Radziwił. rema-  
nifest niżej wyrażający się wpisać do protokołu  
niniejszego podał, który tak się wyraża. Imieniem  
JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Klecki-  
go i Dawidgrodeckiego orderow kawalera przeciw-  
ko JWW. Konstancyi z Xiążąt Radziwiłłow Czud-  
owskiej kapit. gwardyi Rossyys. i Annie z XXąt  
Radziwiłłow Lubańskiej półkownikowej woysk Pol.  
z powodu w imieniu tychże oświadczenia w dodatku  
do Gazet Kur. Lit. N. 81 roku niniejszego 1820  
umieszczonego, remanifest w następney treści czyni  
się. Zeszły JO. Xiąże Józef Radziwiłł tajny so-  
wietnik Wojewoda Trocki po stracie syna swego  
Xięcia Antoniego Radziwiłła aktualnego stanu so-  
wietnika nie mając w linii męskiej wprost pocho-  
dzącego successora, a widząc dobra swoje z ordy-  
nowane i allodialne długami antecessorskimi i wła-  
snymi znacznie obciążone, dla przecięcia sprzeczek  
urość mogących, jaka ilość funduszu macierzystego  
córkom należy objaśniwszy: a z dóbr zordynowa-  
nych stosownie do aktu ordynacyi, z dóbr zaś allo-  
dialnych nad proporcją nawet massy posagi tym-  
że córkom przeznaczając bez wyjątku najmniejsze-  
go długami obciążone wiecznością przez szczególny  
affekt i przywiązanie delatorowi JO. Xięciu Ludwi-  
kowi Radziwiłłowi rodzonemu synowcowi dokumen-  
tem 1811 apryla 12 datowanym i tegoż roku maja  
2 przed aktami Ziem. Ptu Słuckiego przyznany,  
zapisał, darował, aktostwa swego rzekł się, intro-  
mitować się do dziedzictwa natychmiast dozwolił a  
sobie rząd do życia swego zachowawszy po zeyściu  
swojem w aktualną possessyą objąć i według upodo-  
bania rządzić bez żadney kondycyi i warunków de-  
latorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi dozwol-  
ił; po takowym prawnie nastalym dokumencie i  
wwiązaniu urzędowem pomieniony JO. Xiąże Józef Ra-  
dziwiłł Wojewoda Trocki przywalony wiekiem i cię-  
żarami niebędąc w stanie utrzymania rządu w do-  
brach wiecznością odstąpionych, possessyi tychże  
dóbr do życia excypowanej delatorowi JO. Xięciu Lu-  
dwikowi Radziwiłłowi ordynatowi skutkiem powyż-  
szego dokumentu rzekł się dowiadania i pobiera-  
nia intrat bez żadney przeszkody od siebie, córek i  
kogokolwiek oddał a tylko z intrat rzeczonych dóbr  
na utrzymanie i opędzenie potrzeb swoich do koń-  
ca życia swego corocznie po zł. Pol. 45,000, dla có-  
rek zaś JJO. XXczek Anny i Konstancyi Radzi-  
wiłłowień wówczas w panienskim stanie stojących  
do wyścia za mąż każdorocznie zł. Pol. 40,726 oby-  
żalcy deltor JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł w pewnych  
terminach opłacał zastrzegłszy, w niedotrzymaniu  
tych szczególnie warunkow upadek rezygnacyi przez  
dokument 1812 apryla 18 wzajemnie postanowiony  
tegoż roku maja 20 przed aktami Ziem. Słuckimi  
przyznany zawarował. Zadość czyniąc woli i posta-  
nowienia stryja swego JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł  
ordynat Klecki i Dawidgrocki objawszy dobra nie-  
tylko temuż stryjiowi do zeyścia jego, ale nawet cór-  
kom JJO. Xiężniczkom Annie i Konstancyi Ra-  
dziwiłłownów aż do zamażpóyscia punktualnie za-  
determinowane summy opłacał, o co skargi niebyło

i nie ma; po obraniu zaś stanu przez tychże JJO.  
Xiężniczek posagi przeznaczone wypłacił: jak prze-  
konywają kwietacye wieczyste z wyposażenia. Taką  
więc kolejną gdy JJO. XXczki Radziwiłłowny Kon-  
stancya w zamęzcium Czudowska kapit. gwardyi Ros-  
syyskiej i Anna w zamęzcium Lubańska woysk Pol.  
półkown. wydział dostateczny z funduszow oyczy-  
stych i macierzystych odebrały, i gdy deltor JO.  
Xiąże Ludwik Radziwiłł Ordynat Klecki i Dawid-  
grodecki zadość obowiązkow przez dobroczynnego  
stryja włożonym względem córek jego, dopełnił, a  
celem zaspokożenia wierzcycieli dla układow ostate-  
cznych na dzień 1 julii bieżącego roku ogłoszeniem  
w Gazetach Kur. Lit. do Klecka zaprosił, JW. Kon-  
stancya z Xiążąt Radziwiłłow Czudowska kapit. i  
Anna z Xiążąt Radziwiłłow Lubańska półkown., nie-  
wiadomo delatorowi czy instynktem swoim, czyli  
nieprzyjaznych osob usiłując nad zerwaniem ukła-  
dow z wierzcycielami zbliżonych, oświadczeniem  
przez niejakięgo Stanisława Jagielskiego podpisa-  
nem w gazetach Kuryera Lit. N. 81 umieszczonem,  
datę pierwszego dokumentu 1811 apr. 12 zacyto-  
wawszy, a wyrazy z powtórnego dokumentu rezy-  
gnacyynego w przerwany sense, i w innem zna-  
czeniu, przez etc. etc. etc. połączwszy; hasłem ja-  
koby nieuskućnienia warunkow przez zeszłego  
JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego  
włożonych, a przez delatora jakoby przyjętych,  
upadek tranzakcyi ogłosili i sukcesorkami siebie al-  
lodialne dobra w mińskiej gubernii sytuowane, de-  
latorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi synow-  
cowi swemu na wieczne oddając czasy i następcą  
przez dokument pierwszy wyżej cytowany stano-  
wiąc, mimo onera znaczne na tychże dobrach do  
zniesienia żal. delatorowi ostawujące się dla córek  
swych JWW. Wiktorji Hrabini z Xiążąt Radzi-  
wiłłow Niesiołowskiej jenerał majorowej woysk  
pol. Annie i Konstancyi Xiężniczkom Radziwiłłow-  
nom w panienskim stanie w ów czas będącym po  
500,000 zł. pol. w posagu i w wyprawie zakreśliw-  
szy, do wypłaty JW. Niesiołowskiej jenerałowej  
restancyi a Xiężniczkom całości gotowizną lub zie-  
mią w proporcją od summ procentu pomienionych  
wypadającego, JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł or-  
dynata zobowiązał, a na przypadek nieuiszczenia

żadnego warunku niepołożył; w powtórnym zaś dokumencie resignationis do aktualnej possessyi i pobierania intrat delatorowi JO. Xiążęciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi dobra zordynowane i allodialne postępując; w zdarzeniu niedostarczenia sobie do zeyścia a córkom do zamążpóyscia z summ z intrat excypowanych upadek tylko dokumentu resignationis, a zwrot possessyi do momentu życia zamierzył; że delator w czasach krytycznych dobra objąwszy lubo żadnych intrat niepobierał i niemógł mieć, wszelak wolę stryia łaskawego egzekwując, summy zapowiedziane na potrzeby jego po moment zeyścia, a córkom do zamążpóyscia dostarczał, później zaś po obraniu stanu tychże córek possagi uspokoił, a tym sposobem zadość postanowieniu stryjowskiemu uczynił, że zeszedł JO. Xiąże Wojewoda Trocki i JW. Jenerał Majorowa Niesiotowska o niedopełnienie kondycyow delatora niemanifestowali i nie skarżyli, podobnież JOO Xiężniczki wyszedłszy za mąż; z odebrania wydziału sobie przeznaczanego prawnie zakwitowawszy do roku niniejszego milczeli, nigdzie o to nie żaląc się wolę oycy swego ullegitymowali, że z tych obiektów oreciowko prawnie nastąpił dokumentom i dowodom wyszczególnionym jak oświadczenie JWW. Czudowskiy kapitanowey i Lubańskiej półkownikowey na irytucyą interessów delatora JO. Xiążęcia Ordyna Kleckiego i Dawidgrodzkiego bez żadnych zasad jest rzucone; tak w światłych sentymentach i przed obliczem prawa żadnego znaczenia nie znajdzie. U tego Remanifestu podpis w protokule jest taki. Takowy Remanifest jako proszony podpisuję. Michał Kottlubay Kassier Komis. Radziwiłłowskiej. Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent. Z woli Sądu zaświadczam że takowe oświadczenie podane bydź może do gazet. Reg. Zienkowicz.

#### U w i a d o m i e n i e.

1. Od Wileńskiej Skarbowey Izby, dożywo-tnim possessorom dóbr skarbowych w wileńskiej gubernii sytuowanych. Na mocy prawideł na zarządzenie dóbr skarbowych izbie skarbowey od Rządzącego Senatu i Ministra skarbu przedpisanych postanowiono jest: aky każdy dożywotni possessor dóbr skarbowych dwa razy na rok i mianowicie na 1 dzień januaryi i 1 julii przysyłał do izby skarbowey urzędowe świadectwo poświadczające o życiu jego i o ilości lat. Choćż takowym postanowieniem izba skarbowa pokilkakrotnie zaczynając od 1811 roku zawiadamiała tychże possessorów przez sądy Niższe Ziemskie i przez Gazetę Litew. Kuryera, lecz gdy to zawiadomienie życzonego nie powzielo skutku, i jedni z panów possessorów dotychczas jeszcze nie przedstawili o życiu swoim świadectw, drudzy zaś przysyłali takowe nie zachowując w tym przedpisanej ogólnemi prawami formalności; dla tego izba Skarbowa Lit. Wileńska zrobiwszy z tém razem rozrządzenie na odebranie dóbr dożywotnich od tych, którzy świadectw o życiu swoim nie przysłali, podaje do wiadomości o to już po raz ostatni zostających jeszcze dożywotnich dóbr skarbowych jey wiedzy possessorów i dysponentów ich, że jeżeli którego roku na pierwszy januaryi i 1 dzień mca julii nie będzie taż izba miała urzędowego z Grodu lub Ziemstwa wydanego świadectwa o życiu którego bądź z dożywotnich possessorów, to natychmiast na mocy zaleceń od wyższej zwierzchności jey danych, majątek we władaniu takowego zostający odebrany i powróconym do skarbu będzie jako własność jego zostająca w ręku tymczasowego niespełniającego zaleceń rządu possesora. Przytym zawiadamia, że od possessorów mieszkających w obcych guberniach przyjętym będzie za dowód o życiu i komunikacya tamiecznego gdzie possessor czągle mieszka gubernialnego Rządu lub któreykolwiek tamieczney guber-

niałney juryzdykcyi, a od tych którzy przebywają za granicą poświadczenie według przepisów kraju w którym przebywa. Sowiećnik Kołkowski. Stola Naczelnik Okołowicz. Justyn Zdzitowiecki Sekr. Guberniński

#### Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za zjachaniem pierwiastkowie do dóbr Kiejan w Pcie Rosień. leżących, w sprawie kompetytorskiej zeszedłogo Andrzeja i żyjącego Tomasza Rumszewiczow, dekretem swym dyllacyynym na dniu 11 februaryi 1820 r. zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenie, o tém przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kuryera Lit. awizacyą kogo interessować mogło zawiadomił, dopiero zaś za obwieszczeniem w terminie, powtórnice do tychże Kiejan ku oczwistemu rozsądzeniu zjachawszy, z powodu ciągłego sądow powiatowych zajęcia się rozbiorem, niemogąc kompletu zrywać, zatył ni-nieysze sądownictwo do miasta ptego Rosień, z dóbr Kiejan tymczasowic przeniosłszy, przy zastrzeżeniu stronow wchodzącym do tego konkursu wzajemney komunikacyi papierów sąd taxatorski poostatecznie postanowił wezwać kredytorow jako też debitorow Rumszewiczow do jawienia się w swym sądzie na sessyach poobiednich w mieście Rosieniach z zastrzeżeniem, że w razie na dniu 23 i 24 augusta 1820 r. na pierwszych w rzeczy amissy, a na debitorach in contumatiom poszukiwanie od massy należności skutkiem przeznaczenia remmissy wskazane oczwiescie zostanę. Działo się w Kiejanach 1820 julii 10 dnia.

Prezydent Ziem. Rosień. i Exdyw. Ignacy Bucewicz. Sędzia Ziem. Rosień. i Exdywizor Tomasz Tyszkiewicz. Pisarz ziemski Ptu Rosieńskiego Dionizy Paszkiewicz. Regent Ziem. i Exdywizorski Konstanty Lutkiewicz.

2. Sąd Główny Departamentu 2go Gebernii Mińskiej stanowiąc rezolucyą w dniu 6 julii terażniejszego 1820 roku na prośbę WJP. Szymona Horodeckiego Reg. Ziem. Ptu Bobruysk., oraz ostateczny zalecił, aby urzędnicy, którzy w dobrach zeszedłogo Joachima Szoluchy, Podłuże zwanych w Pcie Bobruyskim Guber. Mińs. położenie mających, dzieło taxy i exdywizyi za remissą i wielolicznemi tego depart. przedpisaniemi rozpoczęli mianowicie: Józef Szyszko bobruyski i Felix Wiszniewski mozyrski pisarze Ziemscy, oraz w miejscu zmarłego podsędku ihumeńskiego Ptu przydani, Adam Nielubowicz piński, Wiktor Jabłoński Stucki i naostatek Franciszek Koperniaki Rzeczycki podsędkowie powiatowi Ziemscy, bez żadnych wymówek nieodmiennie na dzień 4 oktobra 1820 roku do fundum majątności Podłuża zjchawszy, komplet sądowy z trzech osob złożyć się powinny dla zupełnego ukonczenia taxy i exdywizyi dóbr Szaluchowskich na satysfakcyą jego kredytorów oddanych pod odpowiedzialną z własnych funduszow dla kredytorów za narastanie procentow złożyli. Dla zaskutecznienia czego są posłane do przeznaczonych na też exdywizyą urzędników ukazy, o jakimym terminie izby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zeszedłogo Joachima Szaluchy byli świadomemi, i na ony z dowodami swojemi do Sądu exdywizorskiego podluzkiego pod utratą rzeczy na skutek zaszedłey uprzednio remmissy, sami lub przez umocowanych plenipotentow stawili się, o tém do

Gazet Kur. Lit. niniejsza awizacya posyła się.  
Roku 1820 mca julii 17 dnia.

Sekretarz Grzegorz Borodzicz. Antoni Jodko Kolleg. Reg.

2. Sąd Podkomorzo Exdywizorski massy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego, celem zaskutecznienia przeznaczeń remissy Sądu Ziem. Wil. w dopełnieniu satysfakcyi pretensorow, i podziale funduszu na trzy konsumcesorki tegoż zeszłego Łowczego Pomarnackiego w powrotnym teraźniejszym terminie do majątności Lelun w powiecie Wil. leżący zjazd swój dopełniając, z widoku na niedogodną in fundo Lelun lokacyą i szczupłość massy, w stosunku do żądania stron jurydykcyą swoją do miasta powiat. Witkomierza z przeznaczeniem ostatecznego na rozbiór tegoż dzieła terminu w dniu 27 oktobra r. idącego przenieść determinował, w którym czasie ażeby pretensorowie do massy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego stosunek zmierzający, dowody swoje produkowali, przez trzykrotną awizacyą Kuryera Lit. ogłasza, w przeciwnym zdaniu że w pretensjach kredytorskich nieindukowanych ammissyą zapisze, a na debitorach zawinających do massy pod ich niestanność że summy wskazane zostaną, przez niniejsze pismo ostrzega. Dat w Lelunach w Pcie Wil. roku 1820 mca lipca 19 dnia.

Ignacy Bohusz Podkomorzy Ptu Wil. Exdywizor przydujący. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wil. Michał Rouba Sędzia Ziemski Witkomirski Exdywizor.

3 Roku 1820 julii 4 dnia jako w terminie przez rezolucyą Sądu Gl. mińskiego 2go departamentu pod dniem 10 junii 1820 roku zaszłą przeznaczonem, na skutek remissy tegoż Gl. Sądu w dniu 5 marca 1820 r. nastaley, taxę i exdywizyą funduszów W. Macieja Poderni mostowniczego Orszań. determinujący, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z osob remissą wyznaczonych złożony, ad fundum Mastowicz w mińskim Pcie sytuowanych, zjechawszy, że, w porządku zaskutecznienia poleceń departamentowych ku spełnieniu na pierwszym terminie poruczonych, inwentarycyą folwarku Mastowicz i sześciu chat w exdywizyi zastawskiej we wsi Zbarewiczach, w Pcie Miń. a dwóch chat we wsi Czapincach w Pcie Wilejskim położonych, z exdywizyi łazdunskiej W. Poderni Mostowniczemu dostalych, oraz dalszych artykułów własność jego składających, uznawszy oną wydelegowanym urzędnikom wraz dopełnić polecił, administracyą ustanowił, geometrę do pomiary naznaczył, komportacyą po debitorze i kredytorach ku zaskutecznienu w dniu trzecim augusta teraźniejszego roku przy aktach Ziem. Wileń. na persystencyą cztero niedzielną i wolną komunikacyą za rewersami udecydował, dzień 18 gbra idącego 1820 roku za termin powtórnego zjazdu przeznaczył, i w takowem, wedle żądania stron celem dogodniejszey lokacyi do miasta gubernialnego Minska zebrać się zadeklował, oraz akta z nim jakie wypadać powinny zadeterminował, wreszcie, iżby kredytorowie i retensorowie W. Poderni z tém uwiadomionemi będąc, w terminie poułornem (sub ammissione swoich dopominków) stawali, onych, przez podanie niniejszey awizacyi do gazety Kuryera Lit. owinieścić postanowił. Działo się na sessyi d. 5 julii 1820 roku.

Ferdynand Dworzecki Podśudek Ziem. Ptu Wilej. Józef Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń. Ignacy Bucewicz Podśudek Ziem. Ptu Miń. Zgodno z protokulem Ignacy Mroczkowski Granicz. Guber. Miń. i Exdywizor. Regent.

### P o d r a d y.

3. Prowiantski departament wojennego Ministerium ogłasza: iż w skutek postanowienia zwierzchności dla dostarczenia prowiantu i owsa na żywność w następującym 1821 roku osiadłym w Słobocko - Ukraińskiej gubernii półtom, 2giey Ułańskiej dywizyi, charkowskiego garnizonowego batalionu z komendą żandarmow, tamiecznego wojennego sierockiego oddziału i niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobocko - Ukraińskiej skarbowey izbie targi, w następującym miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 3, drugi 6, a trzeci 10, a na przetargi terminy: dnia 11, 12 i 13 tegoż mca; ilość zaś prowiantu, owsa i kondycye, na mocy których powinny być wypełnione dostawy, okazane będą przy targach. Na wyżej naznaczone terminy wzywają się życzący dla licytacyi z ewikcyami, jakie naznaczone Ukazem dnia 14 junii 1817 roku na dostawkę dla skarbu wódki; a na zabezpieczenie zadatkw osobno. A nadto prowiantski departament obwieszcza: iż życzącym oddano będzie do woli, przyjąć na siebie obowiązek dostawienia produktow wiele kto może w miarę daney ewikcyi; że oplata pieniędzy nastąpi nayspewniey na terminach podług umowy bez najmniejszego zomietęcia i przewłoki, i że przy odbieraniu dostawionych produktow, postrzegać się będzie naysciślejsza sprawiedliwość, i wcale niebędą miały miejsca nietylko ucisk, ale nawet i najmniejsza daremna zwłoka. Naczelnik oddziału, Cymbalistow.

### Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Austrii, Prus i Saksonii wileński mieszczanin starozakonny Szewel Leybowicz Szlorberg z furmanem Zelmanem Ickowiczem Iflodem na miesiąc 10.

1 Wileński obywatel Leyzer Hirszowicz Brozowicz z zięciem Kiwelem Johelowiczem Szapirem do Prus i Saksonii, na miesiąc 10.

2. Do Prus i Szwonii odeskiego i gildy kupca Jowela Moszkowicza Komisioner wileński mieszczanin Morduch Szlomowicz Maizel na miesiąc dziesięć.

3. Do Królewca i Krane obywatel gubernii wileńskiej Antoni Chrapowicki b. Prezyd. Sądow Głow. z żoną swoją Ewelina z Mirskich Chrapowicka, Teklą Kozubską obywatelką Ptu Rosieńskiego jej synem Alexandrem, ze służącymi Julią Korkocką Franciszkiem Raussą, Andrzejem Cywiką, Danielem Porazińskim, Antonim Kniźbą i Józefem Piotrowskim.

3. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Michel Szmutowicz Szapier z synem Rubinem Michelewiczem, szwagrem Hirszem Leibowiczem Hamburgiem, i furmanem Szłomą Szalkowiczem na miesiąc 10.